Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. | Kraków, poniedziałek 16 czerwca 1919. | Nr. 119

Przesilenie w państwie czeskiem.

Kraków, 15 czerwca.

(g) Gdy w listopadzie u. r. rozpadła się monarchia austryacko-węgierska, byli Czesi jedynym narodem, przygotowanym na tę historyczną chwilę. Naród czeski przez cały czas wojny liczył się z rozpadnięciem monarchii jako faktem nieuniknionym i sam ze swej strony w znacznej mierze przyczynił się do upadku państwa naddunajskiego. Aparat czeski był tak dalece przygotowany, że gdy hr. Andrassy wysłał ową znaną notę do koalicyi, w której uznał prawo samostanowienia narodów austryackich, w tej samej chwili politycy czescy w Pradze zręcznem usunięciem władz austryackich ujęli ster władzy w swoje ręce. Czeskie obszary zostały w mig zorganizowane pod nową chorągwią, a z chwilą przybycia do kraju legionistów czeskich z Włoch i Francyi nastąpiła też okupacya niemieckich części Czech, Moraw i Śląska. Przy poparciu dyplomatycznem i wojskowem koalicyi, w szczególności Francyi i Włoch, udało się Czechom zająć całą Słowaczyznę, aż do wschodnich komitatów węgierskich, zamieszkiwanych przez Rusinów, które to obszary Czesi zamierzają zresztą również włączyć w formie federacyjnej do swego imperium.

I oto jesteśmy u sedna rzeczy. Czesi widząc spełnienie swych najśmielszych marzeń, ufając bezgranicznemu poparciu koalicyi i zahypnotyzowani entuzyazmem patryotycznym własnego społecz., poczęli uprawiać coraz zachłanniejszą politykę imperialistyczną, wysuwając raz hasło niepodzielnych granic historycznych, innym razem hasło zupełnej autarkii gospodarczej.

W pierwszych miesiącach istnienia niepodległego państwa czesko-słowackiego zdawało się, że państwo to rzeczywiście byt swój oparło na solidnych, silnych fundamentach i że dzięki swemu naturalnemu bogactwu oraz dzięki właściwościom swego charakteru są Czesi predestynowani do odegrania mocarstwowego stanowiska w środkowej Europie. W administracyi państwowej udało im się zaprowadzić ład i porządek, koalicya wszystkich stronnictw, tak mieszczańskich jak i socyalistycznych, zapewniała spokój wewnętrzny. W pierwszych tygodniach traktowała Francya Czechów, jako swych benjaminków i to, rozumie się, wzmocniło ich stanowisko wewnątrz i zewnątrz państwa. Życie gospodarcze poczęło w kraju, tak bogato z natury wyposażonym, wchodzić na półnormalne tory. Jednem słowem Czechy wydawały się być państwem wzorowem. Nie ma też czego zataić, że inne narody, budujące na gruzach śp. monarchii swoje państwa, patrzały z podziwem i zazdrością zarazem na państwo — czeskie.

Dobrzy znawcy stosunków czeskich przepowiadali jednak oddawna poważne przesilenie w tem państwie »ładu i porządku«. Polityka czeska popełniła od pierwszej chwili szereg błędów, które z czasem muszą się mścić. Rachuby swoje oparła ona na pewnych danych, które z dniem okazały się coraz więcej bezpodstawnemi. Stanowisko Francyi i Włoch, nie mówiąc już Anglii i Ameryki wobec Czechów stawało się coraz bardziej trzeźwe i — wyrachowane. Entuzyazm narodu ustąpił rozgoryczeniu z powodu — niespełnienia się przyrzeczeń, któremi bardzo hojnie szafowali ministrowie czescy. Śmiała polityka finansowa Raszina spotkała się z ostrą krytyką i nieufnością. Lud czeski nie może zrozumieć subtelnych splotów międzynarodowej polityki handlowo-finansowej. Widząc, że nowa waluta i odebranie połowy majątku pieniężnego nie sprowadziły dotychczas spadku cen — zaczął się gwałtownie zżymać i rewoltować na ulicach Pragi i miast prowincyonalnych. Przytem ujawniło się, że stronnictwa czeskie wcale się wzajem tak nie miłują, ba nawet ostro się zwalczają. Kwestya socyalna, która toczy dziś organizmy wszystkich państw, nie wyłączając krajów koalicyi, nie ominęła też państwa czeskiego. Większość narodu hołduje wyraźnie zasadom socyalistycznym, a zależy jedynie od stopnia reakcyi stronnictw mieszczańskich, czy te prądy socyalistyczne przemienią się w bolszewickie zachcianki.

Młodoczesi widzą, że usuwa im się grunt pod nogami i dlatego chcieli wycofać się przed 2 tygodniami z rządu, zrzucając całą odpowiedzialność na socyalistów. Tymczasem zostało państwo czeskie wstrząśnięte z innej strony, bardzo dlań niebezpiecznej od pierwszej chwili istnienia. Ludność słowacka powstała przeciw okupantom czeskim i wespół z bolszewickimi Madziarami wypędziła Czechów z dwóch trzecich zajmowanego przez nich dotąd obszaru. Okazało się, że Słowacy nie są tak bardzo zachwyceni z przyłączenia do Czech. Jak długo jęczeli pod knutem hr. Tiszy, widzieli w Czechach swych wybawców. Kilka miesięcy rządów czeskich na Słowaczyźnie nie tylko nie potrafiło zaskarbić sobie sympatyi rodzimej ludności, ale nawet powiększyło antagonizm między tymi dwoma »bratnimi« narodami.

Wojska czeskie stojące na froncie słowackim gromadnie odmówiły posłuszeństwa, fraternizując z ludnością słowacką, albo uciekając w popłochu przed Madziarami. W państwie czeskiem zakotłowało wszystko, co było niezadowolone z rządów, przedewszystkiem Niemcy czescy, podniosło głowę. Ministrowie czescy zaczęli jedni drugim wyrzucać rozmaite błędy, przyczem wyszły na jaw praktyki stronnictw czeskich i ich menerów. Czesi zadzwonili na alarm w Paryżu Clemenceau dla miłego spokoju wysłał wprawdzie notę do Beli Kuna (nieogłoszoną we Francyi!), ale dotychczas nie spieszy się koalicyi ze skuteczną pomocą wojskową dla Czech.

W kraju zaś ministrowie czescy przypomnieli sobie, jak to stara Austrya zwykła była się urządzać, gdy ludy jej zaczęły być niezadowolone. W Czechach zapanował teraz absolutyzm, jakiegoby się hr. Stürgkh nie był powstydził.

Stan wyjątkowy zaprowadzony został w całym kraju, nad prasą zawieszona cenzura prewencyjna, na Słowaczyźnie dyktatura wojskowa święci prawdziwe orgie. Nastrój panuje tam pogromowy. Żydzi słowaccy cierpią z powodu prześladowań Czechów.

Wśród takiego nastroju odbywają się dziś w Czechach, na Morawach i w Śląsku wybory do rad gminnych, pierwsze publiczne wybory na zasadzie proporcyonalności w państwie czeskiem. (Czeskie Zgromadzenie Narodowe wyszło z nominacyi stronnictw). W chwili, w której piszemy te słowa, nie znamy jeszcze wyników wyborów. Będą one bezprzecznie barometrem prądów, nurtujących dzisiejsze społeczeństwo i okażą zarazem, które stronnictwo będzie powołane do usunięcia ciężkiego przesilenia, w jakiem się dzisiaj znajduje państwo czeskie.

Granice państwa czeskiego.

Praga. (Tel. wł) „Narodni Listy“ zamieszczają wywiad swego korespondenta paryskiego z generalnym inspektorem armii czeskiej drem Scheinerem, który, jak wiadomo, wyjechał do Paryża celem uzyskania od koalicyi pomocy przeciw Węgrom. Dr Scheiner donosi, że z powodu nacisku wywieranego przez delegatów czeskich w Paryżu, dra Kramarza i dra Benesza, zostały 6 bm. granice państwa czesko-słowackiego ostatecznie ustalone. Dr. Scheiner podaje dokładną linię graniczną państwa czesko-słowackiego. Jak wynika z jego informacyi, linia ta uległa pewnej korekturze na korzyść Węgrów, którzy otrzymują zagłębie węglowe Salgo Taryan. Marmarosz Sziget przydzielono Rumunom.

Demonstracyjny strajk Niemców w Czechach.

Praga. (Tel. wł) Zapowiedziany na 14 bm. demonstracyjny strajk w niem. Czechach został rzeczywiście przeprowadzony wszędzie tam, gdzie ludność niemiecka znajduje się w większości. Rząd czeski poczynił liczne przygotowania wojskowe. Wedle dotychczasowych wiadomości minął jednak dzień ten spokojnie.

O przyjaźń czesko-amerykańską.

Paryż. PAT. Radio warszawskie: Z Pragi donoszą: Ambasador Stanów Zjednoczonych w Pradze Crane, wręczając pismo uwierzytelniające, powiedział między innemi: Uważam sobie za zaszczyt fungować przy nawiązaniu oficyalnych stosunków z Czecho-Słowacyą w momencie, kiedy zwyciężyło prawo narodów do decydowania o sobie. Crane obiecał pracować nad nawiązaniem trwałej przyjaźni między dwoma narodami, mającemi wspólne interesy, a w szczególności współdziałać przy niesieniu pomocy Stanów Zjednoczonych dla tworzącej się Czecho-Słowacyi.

Prześladowania Żydów na Słowaczyźnie.

Praga. (Tel. wł.) Praska „Selbstwehr“ donosi: Ze Słowaczyzny przychodzą smutne wiadomości. Sytuacya Żydów tamtejszych staje się z dnia na dzień niemożliwszą. Narażeni oni są nietylko na największe szykany, lecz z powodu nastroju pogromowego żyją w największej niepewności. Wielka liczba osób padła już ofiarą prześladowań. Znani przywódcy syonistów i żydowskiego związku narodowego na Słowaczyźnie zostali zaaresztowani i internowani w Theresienstadt.

Kun domaga się zwołania konferencyi do Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Urząd prasowy węgierskiej republiki sowieckiej wydał komunikat, w którym Bela Kun jeszcze raz podnosi myśl zwołania konferencyi państw neutralnych do Wiednia, uzasadniając to, że koalicya i Rada czterech o stosunkach węgierskich nie są dostatecznie poinformowani.

Nowe szczegóły o zamordowaniu cara.

Berlin, (Tel. wł.) Nadeszło tu z Moskwy autentyczne tajne sprawozdanie o szczegółach zamordowania rodziny carskiej. Nie ulega teraz żadnej wątpliwości, że także carowa została zamordowaną. Trup cara został zapakowany w skrzyni i przewieziony do Kremlu w Moskwie, gdzie po stwierdzeniu identyczności przez przywódców komunistycznych spalono trupa w piecu.

Koalicya do Kołczaka w sprawie pogromów żydowskich.

Wiedeń, (Tel. wł.) Wręczając Wilsonowi rezolucyę przeciwko pogromom, przyjętą na wiecu żydowskim w Nowym Jorku, Louis Marshall zwrócił prezydentowi uwagę na niebezpieczeństwo pogromowe w miejscowościach, które zajmuje armia gen. Kołczaka podczas obecnej ofenzywy przeciwko bolszewikom. Wilson oświadczył, że Rada czterech wysłała już do Kołczaka memoryał, w którym wzywa go, by przedsięwziął energiczne środki celem niedopuszczania do pogromów w miejscowościach, do których wkroczą jego wojska.

Z frontów bojowych.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 15. czerwca:

Front galicyjsko-wołyński. W Galicyi wschodniej na południowy-zachód od Tarnopola walki z atakującemi wojskami jenerała Pawlenki trwają. Na Wołyniu bez zmiany. Front poleski: Artylerya nieprzyjacielska wznowiła swoją działalność na odcinku Jasiołdy. Front litewsko-białoruski. Wypad nieprzyjacielski na nasze posterunki na linii Snów Chwojewo odparto. Na całym froncie pozatem stała działalność wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller Pułkownik.

Przesilenie rządowe we Włoszech.

Wiedeń, (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że wybuchło tam bardzo ostre przesilenie gabinetowe. Via Paryż dochodzą tu wiadomości z Rzymu, że Orlando miał już ustąpić. Wedle innych wersyi próbuje Orlando utrzymać się przez połączenie się z Giolittim. Powodów obecnego przesilenia gabine[illegible] leży szukać w złej sympatyi gospodarczej, w jakiej się kraj znajduje i w napięciu politycznem, wywołanem przez silny ruch socyalistów włoskich.

Wzrost ruchu strajkowego we Włoszech.

Wiedeń, (Tel. wł.) Z Lugano donoszą: W Genui wybuchł strajk generalny. Przy starciach ze strajkującymi padło 40 policyantów. Także w Specyi, Weronie i Karrarze ogłoszono strajk generalny. Kelnerzy, urzędnicy pocztowi i telegraficzni, jakoteż nauczyciele przygotowują się do strajku generalnego w całych Włoszech.

Odkrycie spisku wojskowego we Włoszech.

Wiedeń, (Tel. wł.). W Rzymie odkryto spisek wojskowy. Generał Georgino miał zostać obwołany dyktatorem Włoch, celem rozpędzenia parlamentu i wszczęcia wojny z południowymi Słowianami.

Robotnicy angielscy przeciw strajkowi generalnemu.

Amsterdam. (Wied. B. K.) „Telegraaf“ donosi z Londynu: Wniosek włoskiej partyi socyalistycznej urządzenia w krajach koalicyi w dowód sympatyi dla rosyjskiego i węgierskiego rządu sowjetów i jako protest przeciw warunkom pokojowym, 24-godzinnego strajku generalnego, został przez robotników angielskich o d r z u c o n y.

Osłabienie ruchu strajkowego we Francyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi z Wersalu: Strajkujący robotnicy kolei podziemnej zgłosili się do prezydenta ministrów Clemenceau z prośbą o pośrednictwo. Rząd stara się zapobiedz grożącemu strajkowi górników drogą rokowań z robotnikami. Strajki w Paryżu zdają się z m n i e j s z a ć. Przy kolei podziemnej i towarzystwie omnibusów coraz więcej robotników zgłasza się do pracy.

Ważne konferencye robotnicze w Paryżu.

Paryż, Agencya Havasa donosi: Po rokowaniach między wydziałem partyi socyalistycznej a komisyą Confederation generale du Travail uchwalono, że należy wpierw na konferencyi robotniczych związków zawodowych, która się odbędzie równocześnie z konferencyą socyalistyczną, omówić charakter międzynarodowej konferen[illegible] W konferencyi tej będą brały udział [illegible] Anglii, Francyi, Włoch i Belgii. Konferencya ta odbędzie się z końcem tygodnia.

Odłożenie strajku generalnego we Francyi.

Paryż. (Tel. Komp.) Uchwalony na dzień 16 czerwca strajk generalny na wypadek nieuchwalenia żądań robotników — został odłożony.

Powodem zajść była zła aprowizacya. Wystąpienie zorganizowanych robotników, którzy ustawili straże przed sklepami, przeszkodziło rozszerzeniu się wykroczeń.

O zjednoczenie niemieckich stronnictw socyalistycznych.

Wiedeń. PAT. Wied. B. Kor. donosi z Wejmaru: Na zjeździe niemieckiej socyalnej demokracyi wybrano przewodniczącymi stronnictwa Hermana Müllera z Wrocławia i Otona Velsa z Berlina. Do zarządu stronnictwa wybrano między innymi Scheidemana i Molkenbauera.

Nauen, PAT. Radio warszawskie: (Ze źródła niemieckiego) Socyalni-demokraci, zebrani w Weimarze, przyjęli w piątek p r o j e k t z j e d n o c z e n i a wszystkich partyi socyalistycznych. Projekt ten powiada między innymi Zgromadzenie partyjne o d r z u c a próby, zmierzające d o w p r o w a d z e n i a d y k t a t u r y m n i e j s z o ś c i d r o g ą t e r r o r u, a więc nie na długo. Zgromadzenie wyraża gotowość p o r o z u m i e n i a się z niezależnymi, z chwilą uznania przez tę partyę z a s a d y d e m o k r a c y i bez żadnych zastrzeżeń, o ile nie będzie ona miała nic wspólnego z metodami zamachu, których używa partya komunistów niemieckich.

Traktat pokojowy z Bułgaryą.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Morgenzeitung“ donosi z Lugano: „Corriera dela Sera“ donosi, że w myśl traktatu pokojowego, który ma zostać przedłożony Bułgarom, przypadnie Adryanopol i obszar aż do linii Enos Midia — Grecyi. Wybrzeże Marmara i Gallipoli mają razem z Konstantynopolem pozostać przy Turcyi. Bułgarya otrzymuje Kawallę i Dedeagacz, a może też Saloniki.

*

Lugdun. PAT. Radio warszawskie: Z Salonik donoszą: Na rozkaz generała Francheta d'Esperay lafety wszystkich armat bułgarskich zostaną przewiezione do Konstantynopola pod nadzór wojsk sprzymierzonych. Naczelne dowództwo sprzymierzeńców na skutek interwencyi konferencyi wydało również rozkaz, aby pewna ilość pułków bułgarskich została rozwiązana.

Sprawa dziennikarza amerykańskiego Minora.

Paryż, Tel. iskr. wied. biur. kor. Żurnalista amerykański Robert Minor, który został w niedzielę wieczór zaaresztowany przez policyę francuską w Paryżu, znajduje się obecnie w Koblencyi pod amerykańską strażą wojskową. Pułkownik House polecił natychmiast uwolnić Minora, o ile nie został zaaresztowany na podstawie oskarżenia, wniesionego ze strony amerykańskiej.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. K o m i s y a s p r a w z a g r a n i c z n y c h obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła Stan. Grabskiego i wysłuchała wywodów wiceministra Skrzyńskiego o sytuacyi Polski na kongresie pokojowym, zwłaszcza co do Górnego Śląska, a dalej w sprawie czeskiej, rosyjskiej i ż y d o w s k i e j. Na interpelacye ze strony członków komisyi, udzielił wiceminister odpowiedzi wyczerpujących.

K o m i s y a p r a w n i c z a odbyła ogólną rozprawę w przedmiocie ochrony lokatorów z uwzględnieniem istotnych interesów właścicieli realności i poruczyła opracowanie projektu osobnemu subkomitetowi.

K o m i s y a a p r o w i z a c y j n a obradowała dalej nad zasadami ustalenia cen maksymalnych.

K o m i s y a o c h r o n y p r a c y obradowała nad projektem ustawy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Referentem na sejm wybrano posła Żuławskiego.

Dziś ot[illegible]mają Niemcy odpowiedź na kontrpropozycye.

Pięciodniowy termin do namysłu. — Stanowczy ton odpowiedzi. — Niemcy mają oświadczyć: „tak“, albo „nie“. — W razie nieprzyjęcia — natychmiastowe podjęcie kroków wojennych i blokady.

Lugdun. PAT. Radio warszawskie: „Temps“ Ogłasza następujące informacye: Odpowiedź sprzymierzeńców wyznaczy rządowi niemieckiemu pięciodniowy termin, upływający dnia 21 czerwca. W ciągu tego terminu Niemcy będą musieli zdecydować się na podpisanie, albo odrzucenie zmienionych warunków pokoju. Nie wiadomo czy do terminu tego włączone zostały trzy dni na wypowiedzenie zawieszenia broni. Jeżeli tak, to w razie odmówienia podpisu już dnia 21 bm. zostaną rozpoczęte przewidziane kroki wojenne i blokada. W przeciwnym razie kroki te rozpoczęte zostaną dnia 24. czerwca.

Wiedeń. PAT. Wied. B. Kor. donosi z Wersalu: „Matin“ pisze; Termin wręczenia odpowiedzi koalicyi na kontrpropozycye niemieckie ustalono na poniedziałek popołudniu. Pismo, które będzie dołączone do dokumentu, ma być zredagowane w t o n i e s t a n o w c z y m, i ma stwierdzać, że w y k l u c z o n ą j e s t wszelka dyskusya, ponieważ Niemcy mają odpowiedzieć „tak“ albo „nie“. Co do stanowiska Niemców w danej chwili nie można jeszcze n i c p e w n e g o donieść, albowiem stanowisko to zależeć będzie wyłącznie od treści i formy odpowiedzi ententy. W kołach urzędowych oświadczają, że nota ententy zrobi wrażenie, iż sojusznicy są zupełnie zgodni i na wypadek odmowy niemieckiej **bez zwłoki i bezwzględnie postąpią.** Rada czterech ustali na jutrzejszem (tj. poniedziałkowem posiedzeniu) termin który będzie dany Niemcom. Termin ten będzie się wahał między pięcioma, a ośmioma dniami, jednakże istnieje tendencya raczej s k r ó c e n i a tego terminu, niż p r z e d ł u ż e n i a.

Obrady nad warunkami dla Austryi.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Lyonu: Rada czterech rozpocznie w poniedziałek na nowo obrady nad warunkami pokoju z Austryą i przedyskutuje odpowiedź, która ma być udzielona kanclerzowi Rennerowi.

Stan armii i odszkodowania Niemiec w traktacie.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Lyonu: W sprawie liczby żołnierzy, przyznanych armii niemieckiej, rzeczoznawcy wojskowi uważają, że powinna ona być oznaczoną w ciągu trzech miesięcy na 300.000. Liczba ta została zmniejszona przez naczelników rządów na ten okres do 200 000 ludzi. Odpowiedź mocarstw sojuszniczych i sprzymierzonych przewiduje, że Niemcy będą mogły po czterech miesiącach od podpisania traktatu poczynić przedstawienia w sprawie ogólnej liczby odszkodowań. Mimo to rozumie się samo przez się, że jedynie komisya odszkodowań może przyjąć, lub odrzucić te propozycye.

„Temps“, przypomina, że artykuł 231 traktatu pokojowego, który został w całości utrzymany, przewiduje ze strony Niemiec wynagrodzenie wszystkich szkód, wyrządzonych ludności cywilnej mocarstw sojuszniczych i sprzymierzonych wskutek najazdu lądem morzem i powietrzem.

Pogrzeb Róży Luksemburg.

Berlin. (Tel. wł.) Podczas pogrzebu Róży Luksemburg nie przyszło do żadnych poważniejszych zajść. W pogrzebie brało udział blizko 50 tysięcy osób.

Strajk w Berlinie trwa nadal.

Wied. PAT. Wied. B. Kor. donosi z Berlina: Z wyjątkiem jednego pisma dzienniki berlińskie nie wyszły również i dziś z powodu strajku personalu pomocniczego drukarnianego.

Rozruchy w Lubece.

Wiedeń. PAT. Wied. B. Kor. donosi z Lubeki: Dziś rano przyszło tu do groźnych niepokoi, w przebiegu których splądrowano restauracye, kawiarnie, hotele a także i sklepy z żywnością.

MAKS FEIN.

Żydzi w Ameryce.

II. Wzrost ekonomiczny bogatych Żydów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki istnieje przemysł specyficznie żydowski. Zawód krawiecki naprzykład leży z małymi wyjątkami wyłącznie w rękach żydowskich. Zarówno robotnicy, jak i majstrowie są Żydami. W ciągu przeszło 20 lat Żydzi rozwinęli te gałęzie przemysłu do tego stopnia, że teraz istnieją fabryki, w których jest zajętych po kilka tysięcy robotników.

Żydzi pod względem mechanicznym przemysł ten tak wyspecyalizowali i usystematyzowali, że każdy może w ciągu krótkiego czasu stać się rzemieślnikiem, przyczem zbyteczną jest uprzednia nauka zawodowa, jak to ma miejsce w krawiectwie europejskiem.

Z rozwojem tego przemysłu przedsiębiorcy szybko się bogacili. Wzbogaceni przedsiębiorcy, którzy się rekrutowali z pośród proletaryatu imigracyjnego, byli brutalni i w sposób okrutny traktowali robotników. Po ich stronie przeciw robotnikom byli rabini, prasa żydowska a nawet sami robotnicy, którzy między sobą konkurowali. Przedsiębiorcy ci uczynili warunki pracy tak ciężkimi, a fabryki tak niezdrowemi i niebezpiecznemi, że podczas badania stanu w zawodzie kuśnierskim okazało się, iż każdy czwarty robotnik jest suchotnikiem.

Nie lepszym był stan w innych fabrykach. Każda fabryka odznaczała się swojemi specyalnemi represyami. Często zdarzało się, że zarządcy i urzędnicy żydowscy w fabrykach w okrutny sposób traktowali Żydów. Robotnicy musieli mieć własne maszyny do szycia, musieli płacić za ubrania, które się połamały lub rozerwały podczas roboty. W niektórych fabrykach musiano pracować na godzinę: przedsiębiorca miał prawo wypowiadać robotnikom o każdej godzinie dnia i nie wypłacać im. W innych fabrykach był zaprowadzony system kontraktowy: robotnicy wynajmowali do pomocy innych robotników, którzy nie pobierali pensyi od przedsiębiorcy, lecz od wynajmującego ich robotnika, byli więc niewolnikami u niewolników.

Niektóre fabryki, były wprost piekłem. Zdarzało się nieraz, że ludzie ulegali spaleniu podczas pracy z powodu braku przejść z jednej ubikacyi do drugiej. W pewnej fabryce koszul w ciągu roku 1910 zostało spalonych 169 mężczyzn i kobiet.

W ciągu ostatnich 10 lat przedsiębiorcy zupełnie się zmienili, ale nie dobrowolnie, lecz zmuszeni przez robotników. Przed 10 laty rozpoczął się wśród mas żydowskich ruch organizacyjny. Energiczni i inteligentni przywódcy zaczęli wszelkiemi siłami organizować robotników. Po ciężkich walkach, które często przybierały charakter buntów, po tysiącach ofiar i starć między kapitałem i pracą udało się w roku 1909 po raz pierwszy zejść się z bogatymi fabrykantami i doprowadzić do pewnego porozumienia. Od tego czasu fabrykanci radykalnie się zmienili, raczej zmieniły się okoliczności.

Zaciekła nienawiść pomiędzy obiema stronami, conajmniej pozornie, zmniejszyła się. Podczas wszystkich scysyi pomiędzy kapitałem a pracą zbierali się przedstawiciele robotników i kapitalistów i próbowali doprowadzić do porozumienia. Gdy im się to nie udawało, zapraszali bezpartyjnych pośredników, starając się nie dopuszczać do strajków. Polepszyły się także stosunki sanitarne w fabrykach.

Robotnicy wybudowali potężne organizacye, które zajmują poważne miejsce w życiu Żydów amerykańskich. W ten sposób zmuszono pracodawców do zmiany swego stosunku do robotników.

(„J. M.“)

Jak długo będzie jeszcze dr. Rossberger internowany?

Pod adresem posłów żydowskich w Sejmie!

Kraków, 15. czerwca.

Lekarz dr. Rossberger z Jarosławia, człowiek 50 letni, zajmował się przez kilka dziesiątek lat pracą zawodową, dentystyką, a nadto ze szczególnem zamiłowaniem pracą społeczno-filantropijną wśród ludności żydowskiej Jarosławia. Dzięki jego bezustannym i bezinteresownym wysiłkom zdołało stowarzyszenie rzemieślnicze „Jad Charucim" wystawić własną kamienicę. Stowarzyszenie to stanowiło ośrodek całej działalności publicznej dra Rossbergera, który — wyraźnie to zaznaczamy — polityką w ścisłem tego słowa znaczeniu nigdy się nie zajmował W sprawach żydowskich Jarosławia znanym był dr. Rossberger właśnie ze swego wiecznego zajmowania się stowarzyszeniem rzemieślników.

W jesieni u. r., w chwili rozpadu Austryi, gdy żydostwo galicyjskie rozpoczęło tworzyć Rady narodowe, wybrali Żydzi jarosławscy dra Rossbergera, jako człowieka właśnie nie zbyt jednostronnie w znaczeniu partyjnem zaangażowanego, przewodniczącym Żyd. Rady Narodowej w Jarosławiu

To miało stać się nieszczęściem i prawdziwem martyryum dla tego szlachetnego i pracowitego człowieka, który do polityki — powtarzamy — nigdy się nie mięszał.

Na skutek jakiejś plotki czy bajki, o której do dziś dnia nikt nie wie nic szczegółowego, wywieziono dra Rossbergera w jesieni u. r. z Jarosławia i internowano go. Po dłuższym czasie puszczono go na wolność, a wkrótce potem, znowu na podstawie niewiadomo jakich poszlak, nie posiadających ani cienia uzasadnienia, powtórnie go wywieziono i internowano jako podejrzanego o — ukrainofilstwo.

Od tego czasu, a więc od przeszło pół roku, siedzi dr. Rossberger, człowiek zupełnie niewinny, w obozie internowanych, (dawniej w Dąbiu pod Krakowem a obecnie we Wadowicach), pozbawiony opieki rodziny zapada na zdrowiu i wyczekuje z utęsknieniem — śledztwa, sądu, rozprawy!

Najwyższy już czas, aby społeczeństwo żydowskie głośno zaprotestowało przeciw ciężkiej a absolutnie niczem nie uzasadnionej krzywdzie, wyrządzonej drowi Rossbergerowi. Pochłonięci przewalającymi się smutnymi wypadkami dnia, zapominamy powoli o człowieku, który od miesięcy marnieje, pozbawiony wolności, za to tylko, że oszczercza plotka, okrutna w swej bezmyslności, przypięła Żydom wschodnio-galicyjskim etykietę ukrainofilstwa.

Żydowskich posłów sejmowych wzywamy, aby natychmiast podjęli wszelkie kroki o uwolnienie internowanego w Wadowicach dra Rossbergera z Jarosławia, względnie o jak najrychlejsze zakończenie w jego sprawie śledztwa, o ile się je wogóle prowadzi, i doręczenie mu aktu oskarżenia!

Na łamach tego pisma podnosiliśmy już parę razy „aferę" dra Rossbergera. Ponieważ pisane słowo nie wystarcza, musi zabrzmieć żywe słowo z trybuny sejmowej!

Znamienne „sprostowanie" urzędowe.

Ministerstwo Spraw wojskowych komunikuje następujące sprostowanie mylnej wiadomości, podanej w swoim czasie przez krakowski „Dziennik Polski" a następnie powtórzonej przez inne pisma polskie, a w szczególności warszawskie:

W kancelaryi 2 pułku Strzelców zajętych jest obecnie nie 22 u żydów lecz 5-u, mianowicie dwaj oficerowie — adjutant i p. porucznik rachunkowy oraz 3-ej żołnierze pisarze. Wymienieni oficerowie według opinii dowództwa pułku są nadzwyczaj dzielnymi, sumiennymi pracownikami i obaj należą do narodowości polskiej, a mają bezsprzecznie zasługi około stworzenia i utrzymania pułku. Usunięcie ich z dotychczasowego stanowiska nie leży w interesie pułku, nadto byłoby złą zapłatą za pełne poświęcenia sprawowanie służby. Co do pisarzy kancelaryjnych to zastąpienie ich innemi siłami było dotychczas z powodu zupełnego braku odpowiednio wykwalifikowanych podoficerów niemożliwem, nastąpi jednak w czerwcu przy okazyi zaprowadzenia nowej rachunkowości, przy której pewna liczba podoficerów rachunkowych będzie przy kompaniach zbędna.

Zaznaczyć należy, iż w chwili ukazania się artykułu w prasie przeważna część imiennie wymienionych była faktycznie już usuniętą; artykuł zaś pochodził z pod pióra człowieka, który w ten sposób chciał wywrzeć zemstę na osobie jednego z owych oficerów i w tym celu sięgnął do czasów austryackich, przytaczając razem nazwiska z różnych okresów istnienia b. austryackiego batalionu zapasowego.

*

„Sprostowanie" to nazwaliśmy w tytule „znamiennem", nie chcąc używać ostrzejszych i drażliwszych określeń. Wyrosło ono z tego samego ducha i podłoża ideowego, co „sprostowana" wiadomość „Dziennika Polskiego". Jest rzeczą wręcz niesłychaną, aby Ministerstwo usprawiedliwiało przed brukowem pisemkiem rzekomy swój brak antysemityzmu. „Zastąpienie żydowskich sił kancelaryjnych innemi było dotychczas(!) niemożliwem, nastąpi (!) jednak w czerwcu..." „W chwili ukazania się artykułu w prasie część (Żydów) była faktycznie już usuniętą..."

Wzywamy Zjednoczenie posłów narodowo-żydowskich, aby w Sejmie zażądało wyjaśnienia powyższego „sprostowania"!

Stosunki polsko-żydowskie na Litwie.

W warszawskim „Kurjerze Polskim" pisze p. Jerzy Jankowski o stosunkach polsko żydowskich na Litwie co następuje:

„Litwa wolna i niepodległa, budująca swą wolność na równouprawnieniu kultur polskiej, białoruskiej, litewskiej i żydowskiej, na równouprawnieniu, którego będą broniły za przewodem polskich krajowe siły zbrojne, to złoty sen, to piękne marzenie. jak sam kraj ten, „gdzie winą jest dużą popsować gniazdo na gruszy bocianie, bo wszystkim służą". Nawet w stosunku z Żydami nigdy nie było w wioskowej Litwie tego jadu nienawiści, który usiłuje obecnie zaszczepić wstecznictwo mieszczańskie. Mniejsza o Janklów, Meirów, Ezofowiczów i cały papierowy arsenał asymilacyi. Woźmy nie literaturę, ale życie realne, Przed kilku laty w miasteczku Jewju, kiedy piorun spalił wieżę kościoła, na odbudowę świątyni dali swoje składki Żydzi. A kiedy znowu Żydzi budowali swoją synagogę, ludność chłopska przyszła im z pomocą po sąsiedzku Podczas wojny i rewolucyi zaostrzyły się przeciwieństwa stanowe i dochodziło do otwartej walki. Jednak i w ostatniej dobie słyszałem o faktach przechowywania legionistów przed zemstą bolszewików przez rodziny żydowskie na Litwie. Do jednego z nich, który chciał uratować swój oddział i symulował Rosyanina, gospodyni Żydówka, kiedy niebezpieczeństwo wpadnięcia w ręce wroga minęło, tak powiedziała: „Teraz mogę mówić z panem po polsku. Życzę panu, aby pan dotarł szczęśliwie do jego właściwej Ojczyzny".

I takie fakty, a opowiadają o nich nasi żołnierze, bywały. Przemilczają je ci, którzy w ofierze fetyszowi interesu narodowego lub stanowego składają „wznirsłe hasła solidarności ogólno ludzkiej".

Teatr im. Juliusza Słowackiego.

„Głupi Jakób" komedya w 3 aktach. Tadeusza Rittnera (Wznowienie)

„Głupi Jakób" w całej pełni zasłużył na wznowienie. Komedyę swą zbudował Rittner w sposób mistrzowski, charaktery w niej zindywidualizowane, każdy ma swój odrębny byt, akcya interesująco, logicznie się rozwija, tylko sylwetka szambelana naszkicowana jest zbyt jaskrawo, prezesa zaś za mało posiada życia.

Horacy Walpole powiedział, że świat jest jednocześnie komedyą i tragedyą, komedyą dla człowieka, który myśli, tragedyą dla istoty, która czuje. „Głupi Jakób", to, taki właśnie świat, w którym jedna z drugą nierozerwalnie się sprzęga. Komedya rozwiązuje się bowiem ze zgrzytem dysonansu; z jednej strony druzgota nieubłagany los szczęście Jakóba, z drugiej dostaje się Hania w atmosferę duszną, ponurą, staje jakby na brzegu urwiska, usuwającego się z pod stóp, by tę „trzeźwo" myślącą materyalistkę porwać w przepastną czeluść. A oboje razem mogliby żyć w splotach miłości — gdyby nie nagi, brutalny realizm życiowy, gdyby nie żądza dobrobytu i tytułu szambelanowej, dla których woli Hania poślubić obojętnego jej magnata, niż kochanego i kochającego płomiennem uczuciem niezamożnego Jakóba.

Trudno zaprzeczyć, że motywy jej działania są przyciemnione, bo jeżeliby prawdziwie kochała Jakóba, nie zważałaby chyba na brak majątku, tembardziej, że to dzielny, energiczny, przedsiębiorczy młodzieniec. Lecz ta córka fornala, to natura słaba, ulegająca hypnozie bogactwa, jakkolwiek nie łudzi się, że jej przyszły mąż jest człowiekiem popędliwym, brutalnym, wiecznie rozdrażnionym, chorobliwie mizantropijnym, idzie po linii słabszego oporu, idzie tam, gdzie zwodniczy miraż szczęścia: pieniądz. Najchętniejby poślubiła szambelana, a powabem swego ciała darzyła Jakóba, — głupiego Jakóba, bo ośmiela się kroczyć ścieżką prawdy, zmuszony wskutek tego pożegnać się zarówno z majątkiem i eo ipso z ręką Hani. Podobnie, jak roślina, ustawiona w ciemności, uledz musi z braku słońca zagłodzeniu, tak i ona z braku miłości małżeńskiej zmarnieje.. Chyba, że poza małżeństwem szukać będzie życiowego zadowolenia.

Tym razem zagrano sztukę wprost świetnie. P. Sosnowski, jako szambelan stworzył kreacyę pierwszorzędną Szorstki, grubiański, w paru momentach tkliwy, był ciągle sobą. P. Bończa okazał się wybornym „ptakiem niebieskim, który nie sieje i nie orze, a zbiera". P. Czaplińska bez przerwy nadąsana, zgryźliwa siostra szambelana, p. Jarszewska jako Hania szczególw wybuchach uczuciowych porywów, p. Nowakowski jako świeży, pełnią życia tryskający Jakób trafili w intencyę autora, dając świetne sylwetki. Na szczerą pochwałę zasługuje także p. Modzelewska.

X.

Z sali koncertowej.

Koncert symfoniczny był pierwszym występem publicznym organizacyi muzyków polskich w Krakowie, którzy realizują to, co było od lat całych gorącem życzeniem publiczności tutejszej, karmionej i przesycanej występami solistów i wirtuozeryą, przy zupełnem zaniedbaniu muzyki symfonicznej. Przez założenie stałej orkiestry, liczącej (jak dotychczas) 80 członków, uzdrowi się to niedomaganie; dlatego też z całą serdecznością witamy to nowe zrzeszenie.

Program koncertu wczorajszego zaczął się uwerturą z Halki; tak ten punkt programu jak i I, suita z Peer Gynta Griega, zdradzają specyalnie subtelne poczucie dynamiki dyrygenta **Rudnickiego**: w pewnych momentach szłyszało się pianissimo orkiestry, jak w najsolidniejszym kwartecie smyczkowym. Pewne rytmiczne wygładzenie pozwalało w Griegu górować treści muzycznej nad techniką i ujawniało plastycznie prześliczną „Farbenmischung" instrumentów.

Trzecia symfonia Beethovena „Eroica" jest dla młodej orkiestry jeszcze za trudnem zadaniem Lapidarny, zwięzły temat pierwszej części wyrażający w kilku zaledwie nutach, jakby pochód rycerza zwycięscy, i kult Beethovena dla tej walki — wymaga ogromnego napięcia siły i maximum tonu każdego instrumentu.

W „Trauermarsch"-u słyszeliśmy i krok żałobny rytmiczny i wyrazistą melodyę i epizody nieściągnięte w całości, którąby robiła głębsze wrażenie. Mimo tego jednak. „coby się jeszcze słyszeć chciało" i za tę produkcyę należy się organizacyi muzyków podziękowanie, już choćby dlatego, że dają jedyną możność usłyszenia tego arcydzieła.

F. S.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 16 czerwca.

— **Zbędne powątpiewania.** Warszawski „Kuryer Poranny", któremu — jak podaliśmy to już w numerze wczorajszym — tak bardzo podobała się ostatnia mowa sejmowa pos. Thona, wyraził powątpiewanie, czy słowa pos. Thona były szczere. Wyrażanie podobnych wątpliwości w polityce jest rzeczą dziwną O czyny przecież idzie, a nie o słowa! Dopiero wówczas mógłby więc „Kuryer Poranny" podawać w wątpliwość szczerość naszych zapewnień i oświadczeń, gdyby czyny nasze stały istotnie w sprzeczności ze słowami. A nasze usiłowania w kierunku porozumienia się polsko-żydowskiego są chyba szczere i poważne.

— **Gen. del. dr Gałecki** wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie sekretarza dra Trześniowskiego do Warszawy w sprawach urzędowych.

— **Sprzedaż smalcu amerykańskiego.** Od poniedziałku dnia 16 bm. będą wydawały sklepy rejonowe smalec amerykański za ściągnięciem górnego kuponu 4 legitymacyi zbiorowej w ilości po 40 dkg na osobę W okręgu XIV (dzielnica XIX i XX) konsumenci winni zgłaszać się po smalec do sklepów rejonowych Bartusia, Serczykowej i Kopcińskiego, ul Chodkiewicza 16 Członkowie konsumów bezpośrednio aprowizowanych nie mają prawa do poboru smalcu w sklepach rejonowych.

— **Herbata nadeszła... do Warszawy.** Ministeryum aprowizacyi otrzymało już pewne ilości herbaty z Anglii, niebawem mają nadejść znaczniejsze ładunki (30 wagonów). Herbata ta będzie sprzedawana po 11—15 mk. za funt i znajdzie się na rynku w ciągu 2 tygodni.

Chcemy się spodziewać, że nie tylko Warszawa będzie tem szczęśliwem miastem, lecz że i spragnionym Krakowianom dostanie się coś z zagranicznego specyału.

— **Straż obywatelska podczas rozruchów** Z naczelnej Komendy straży obyw. otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Naczelna Komenda dziękuje członkom straży, którzy w krytycznych dniach 7—9 czerwca z takiem poświęceniem pełnili swe obowiązki, stawiając się licznie i szybko.

Dzięki temu już w piątek 7 bm. wieczorem interweniowały pierwsze silne patrole straży przeciwdziałając rozruchom Komendanci dzielnicowi interweniowali nieustannie w najniebezpieczniejszych sytuacyach. W sobotę cały dzień pełniło służbę kilkaset obywateli, przeprowadzając między innemi opróżnienie rynku i sąsiednich ulic. Po mieście krążyło kilkanaście patroli, każda po kilkudziesięciu ludzi, którzy pomagali w uspokojeniu rozruchów. W poniedziałek straż obyw. w ilości 1500 ludzi asystowała w przeprowadzaniu rewizyi za bronią i bandytami.

Wobec uspokojenia miasta, naczelna komenda zmniejszą obecnie służbę w straży w tem przeświadczeniu, że ogół obywateli w razie potrzeby stawi się na alarm równie ochotnie i licznie.

— **Pan A, Senensieb,** redaktor „Zgody", przyjeżdża do Krakowa celem zebrania materyałów w sprawie ostatnich zajść w Krakowie. W tym celu będzie on urzędował do środy codziennie od godziny 11—1 w Biurze Prasowem (Krzysztofory III p.)

— **Teatr lekkiej komedyi w Krakowie.** Prywatne konsorcyum, złożone z kilku obywateli krakowskich, otwiera w połowie września br. nowy teatr w Krakowie, teatr lekkiej komedyi „Bagatela" pod dyrekcyą p. Maryana Dąbrowskiego, wydawcy i nacz. redaktora „Ilustr. Kuryera Codz." Nowy teatr będzie się mieścił w wybudowanym na ten cel gmachu na rogu ul. Krupniczej i Kanoniczej. Kierownictwo zespołu artystycznego objęli reżyserowie pp. Ludwik Czarnowski i Zygmunt Noskowski.

— **Biura ministerstwa kolei żelaznych wydziału dla Galicyi, Śląska Cieszyńskiego, oraz Górnej Orawy i Spiszu** przeniesione zostały z gmachu szkolnego ul. św. Marka 34 do domu przy ul. św. Gertrudy 7, Telefon 2390.

Delegat ministerstwa i naczelnik wydziału inż. Jasiński przyjmuje strony interesowane codziennie od 10—12 przed południem.

— **Ruch tramwajowy w święto Bożego Ciała** tj. w najbliższy czwartek będzie do godziny 12 w południe wstrzymany.

— **Impresya satyryczna pt. „Kraków"**, którą „Słowo Polskie" z 14 bm. przypisuje nam, pojawiła się **n i e** w naszem piśmie, lecz w warszawskim „Dzienniku Nowym." „Słowo Polskie", które przedrukowało tę impresyę wraz z uwagami „Dziennika Polskiego", **ś w i a d o m i e** sfałszowało źródło cytatu, gdyż „Dziennik Polski" wyraźnie cytował pismo warszawskie a nie nasze.

— **Biuro żyd. fund. narod. dla Małopolski** komunikuje, że z powodów od biura niezależnych wykaz za maj ukaże się z końcem bm. Donosi również, że posiada na składzie różnego rodzaju odznaki, wśród innych i nowe odznaki „Hechaluc." Zawiadamia wreszcie komisarzy żyd. fund. narod., że gaj im. dra Thona jest już zupełny.

— **Ostatni wykład prof. dra Józ. Flacha** pt. „Przesilenie w kulturze" odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł. A—B 36 we wtorek, 17 bm. Pocz. o g. 7 wiecz.

— **Zarząd Centralnego Związku handlowców** wzywa handlowców, którzy po zdemobilizowaniu powrotnie zostali przyjęci do firm przez interwencyę tegoż „Związku", a otrzymali wypowiedzenie na 1 lipca, aby bezzwłocznie zgłosili się do lokalu Związku handlowców ul. Grodzka 15 II. p.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego

Poniedziałek, Wachlarz lady Windermere, O. Wilde'a.

Wtorek, Wygnany Eros, T. Koneczyńskiego.

Repertuar m. teatru powszechnego.

Poniedziałek, Córka pani Angot.

Wtorek, Córka pani Angot.

Z kraju.

Rekonstrukcya gabinetu. Gabinet „fachowy" okazał się w wielu wypadkach ażzbyt niefachowym, co go też zdyskredytowało w opinii publicznej. Powszechne odium tak z lewej, jak i z prawej strony zwraca się przedewszystkiem przeciw ministrowi skarbu Karpińskiemu, którego niefortunna polityka skarbowa zniechęciła wszystkich. Ostre krytyki nie minęło jednakowoż i innych, jak ministra handlu Hąci, któremu zarzucają, że nie umiał wykorzystać „sposobności uruchomienia przemysłu, ani czynienia korzystnych państwowych obrotów handlowych". Brak sprężystości organizacyjnej zarzucają także mini trom aprowizacyi Minkiewiczowi i robót publicznych Pruchnikowi. Tak więc część — jak się okazało — niefachowa gabinetu ustąpiłaby miejsca fachowcom, którzy — kto wie — czy będą mieli szczęśliwszą rękę... W każdym razie zaznaczyć należy, że o parlamentaryzacyi gabinetu chwilowo mowy niema.

Roman Dmowski obejmie tekę ministra spraw zagranicznych? „Kuryer Polski" przynosi senzacyjną wiadomość z Paryża: „Z wiarygodnego źródła komunikują, że p. Roman Dmowski ostatecznie zdecydował się objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych w gabinecie Paderewskiego. Przyjazd Dmowskiego do Warszawy może nastąpić najwcześniej w połowie sierpnia, ponieważ Dmowski w razie podpisania traktatu pokojowego wyjedzie na kilka tygodni na odpoczynek".

Endecya a ruch strajkowy we Francyi. Dzienniki warszawskie donoszą, że koła paryskie Demokracyi Narodowej zastanawiają się poważnie, pod wpływem ruchu strajkowego w krajach koalicyi, a zwłaszcza we Francyi, nad zmianą kursu dotychczasowej swej polityki imperyalistycznej i zamierzają ponieść przystąpić w szybkiem tempie do radykalizacyi swych programów. Wpływ ten miał się również udzielić naszej domorosłej prawicy, co ma głównie dotyczeć zmiany stosunku prawicy do sprawy reformy rolnej.

Ministerstwo kolei żelaznych o ekscesach przeciw Żydom na kolejach. Tymczesowa Żyd. Rada Narod. w Warszawie przesłała 23 z. m. do Naczelnika Państwa i do Ministestwa spraw wojskowych następujące pismo:

„Załączamy odpis zeznania Kubica z Wołomina i Szczygła z Wyszkowa, oraz depesz z Końskich i Noworadomska o znęcaniu się wojskowych i rekrutów nad pasażerami Żydami do łaskawej wiadomości.

Wobec tego, iż tego rodzaju wybryki ze strony żołnierzy stale się powtarzają, uprzejmie prosimy o zawiadomienie nas, jakie środki przedsięwzięte zostały, aby zapobiedz temu znęcaniu się nad Żydami".

Odpowiedź szefa sekcyi wydz. administr. przy Ministerstwie kolei żelaznych, wysłana w dn. 10 czerwca, brzmi, jak następuje:

„Na pismo z d. 23 maja b. r. mam zaszczyt zawiadomić, że jednocześnie przesłano Dowódcy straży kolejowej **p o l e c e n i e p r z e d s i ę w z i ę c i a s t a n o w c z y c h k r o k ó w k u r o z t o c z e n i u o p i e k i n a d p a s a ż e r a m i i i c h o b r o n i e**".

Na zjeździe frakcyi ludowej Ceirej-Syon nie doszło do rozłamu. Wiadomość, podana przez nas w numerze przedwczorajszym o rzekomym rozłamie w frakcyi ludowej Ceirej-Syon w Królestwie, polegała na mylnych informacyach. Jak się okazuje, na konferencyi Ceirej Syon do rozłamu nie doszło; owszem, konferencya przyczyniła się do wzmocnienia i zespolenia frakcyi.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

A. P., PRZEMYŚL, Należy zgłosić się w zakładzie w którym Pan chce zasiąść do egzaminu (jako eksternista) a podanie skierować do Rady szkolnej.

Dr. K., TARNÓW, Za wiele honoru nie należy wyświadczać temu organowi.

R. 20. PRZ., Refleksye słuszne, ale nie do druku.

Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Przychód			1/I.–31/XII. 1918.		1/I.–18/V. 1919.	
Stan kasy 31. XII. 1917.			3324	05	16119	22
Opłaty młodzieży i wpisowe			1636	15	151	—
Odznaki, kaucye, odczyt			137	34		
Datki: P. Friedman, Wieliczka	1000	—				
„ Anitta Müller, Wiedeń	100	—				
„ Fanny Perlberger, Wieliczka	200	—				
„ Hermann Tropp, Wiedeń	200	—				
Różne	416	61	1916	61	6	50
Subwencye: Aliance Israelite za r. 1917	600	—				
Biuro Pomocy Wojennej	5000	—				
Fund. Barona Hirscha za r. 1917 i 1918.	2000	—				
Gmina m. Krakowa	5000	—				
Krajowy urząd odbudowy	6325	—				
Urząd bon. m. Krakowa	16085	68	35010	68	404	07
Stypendynm			80	—		
Wstępy, bufet			458	10	1	—
Jarzyny, kartofle, fascia			3914	63	1375	07
Kursa ogrodnicze					2001	54
			46477	56	20058	40

Rozchód	1/I.–31/XII. 1918.		1/I.–18/V. 1919.	
Dzierżawa budynku i gruntu	1692	—	419	—
Urządzenie (inwestycye)	4890	17	2795	76
Narzędzia ogrodowe i warsztatowe	1241	80	84	—
Naczynia gospodarcze	723	—	560	40
Przybory warsztatowe	164	03		
Rekwizyty	1423	06	161	49
Pensye	3695	84	2485	—
Gospodarstwo (wikt)	4453	77	4998	30
Robocizna	4645	21	1940	70
Uprawa	2555	82	2496	87
Ogłoszenia, albumy	605	40	85	80
Tramway, różne	212	46	79	42
Podwieczorki	1536	34	337	—
Nagrody i Żyd. Fundusz Narodowy	452	53		
Administr. (podróże, mieszk., portorye)	784	78	36	67
Biblioteka	63	44	161	60
Pomoc lekarska i art. apteczne	495	77	10	—
Kaucye			25	—
Ubezpieczenie od ognia	100	—	169	29
Sekretaryat pracy społecznej	622	92		
Zaliczka na pensyę			474	04
Stan kasy	16119	22	2738	06
	46477	56	20058	40

Inż. Gustaw Ehrlich m. p. za Wydział

Leib Diamand m. p. za buchalteryę

Stwierdzamy zupełną zgodność i ścisłość w księgowaniu:

Kraków, 27. maja 1919. *Dr. Maks Leser m. p.* *Rafał Pfefer m. p.* 148

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem B. Ottsbalsa, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 18. Tel. 3670.